

# Kruszewski, Zbigniew

---

Szanse i zagrożenia związane z integracją. Wystąpienie Prezesa TNP na posiedzeniu Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sejmiku Województwa Mazowieckiego na temat sytuacji i roli kultury w województwie (w dniu 2 kwietnia 2004 r.)

---

Notatki Płockie 49/2-199, 55-56

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Szanse i zagrożenia związane z integracją  
Wystąpienie Prezesa TNP  
na posiedzeniu Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Sejmiku Województwa Mazowieckiego na temat sytuacji i roli kultury  
w województwie (w dniu 2 kwietnia 2004 r.)**

**Szanowni Państwo!**

Już za miesiąc Polska stanie się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Jednak bardzo różne są opinie na temat tej „pełnoprawności”. Można całą swoją uwagę skoncentrować na powątpiewaniu i krytyce. Nie odmieni to jednak ani losu Unii, ani Polski. Myślę, że dziedzictwo, które wnosimy do Unii Europejskiej, jest w naszych rękach i to od nas zależy czy z akcesją będą się wiązały szanse, czy zagrożenia. Wszyscy przecież na co dzień jesteśmy strażnikami narodowego dziedzictwa. Jednak to między innymi i Państwo - mówię o Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego - swoją decyzją lub brakiem decyzji ochraniają pamiątki ojców lub pogrążają je w niebycie. Dobrym przykładem jest Towarzystwo Naukowe Płockie, którego jestem Prezesem i które tutaj reprezentuję, istniejące od 1820 roku, choć z coraz większym trudem. Wszyscy widzą potrzebę jego istnienia, ale nikt nie zastanawia się nad jego finansowaniem. W tym sensie bez znaczenia dla Państwa pozostaje funkcjonowanie największej na Mazowszu, poza Warszawą, biblioteki - Biblioteki im. Zielińskich, która jest własnością Towarzystwa. Nie mają dla Państwa znaczenia tłumy młodzieży odwiedzającej naszą placówkę, a tym samym i rozwój intelektualny młodego pokolenia zdaje się nie zajmować niczyjej uwagi. I to jest zagrożeniem, ale raczej nie ze strony Unii, lecz ze strony tych, którzy decydują o środkach finansowych. Każdy mówi: „To nie moje, to Towarzystwa, niech więc ono szuka sobie pieniędzy”. I my ich szukamy, ale jak do tej pory nie mamy stałego finansowania z żadnej instytucji. Dotacje Ministerstwa Nauki i Informatyzacji czy Urzędu Miasta Płocka mają to do siebie, że są przeznaczone na konkretne zadania, np. zakup książek, które wykwalifikowany pracownik musi opracować i udostępnić czytelnikowi w pomieszczeniu ze wszystkimi mediami. Nikt nie chce jednak finansować owych mediów. Poważnym zagrożeniem jest także brak stałości w finansowaniu naszego stowarzyszenia, może się bowiem okazać, że w którymś roku nie będzie dotacji celowej i bibliotekę trzeba będzie zamknąć i zostawić ponad 30 tysięcy

odwiedzających nas rocznie czytelników za drzwiami. Dopóki nie będziemy mieli pewności istnienia, nie można mówić o żadnych szansach na równy dostęp do wiedzy oraz ochronę naszego kulturowego dziedzictwa.

Trzeba w tym miejscu powiedzieć, że możliwości Towarzystwa Naukowego Płockiego są ogromne. Ilustracją tego mogą być wnioski na rok 2003 złożone do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego. Niestety z wnioskowanej sumy 863 400 zł przyznano nam tylko 6 000 zł. Pozwola Państwo, że tej hojności nie skomentuję. Wykazaliśmy się jednak tak dużą wolą pracy społecznej, że nasza działalność w roku 2003 była bardzo bogata i dobrze odbierana przez lokalną społeczność.

Myślę więc, że Towarzystwo Naukowe Płockie będzie miało do odegrania ważną rolę w nowych strukturach. W działaniach pronijnych uczestniczymy od dawna, uznając je za statutowe działanie krzewienia wiedzy. Rozpowszechnianie informacji na temat miejsca Polski w zjednoczonej Europie uznaliśmy wręcz za swój obowiązek wobec społeczności lokalnej.

We wrześniu 2000 r. Towarzystwo Naukowe Płockie zorganizowało odczyt prof. dr. Witolda Orłowskiego pt. „Szanse i zagrożenia dla Polski wynikające z przystąpienia do Unii Europejskiej”.

W grudniu 2002 roku Towarzystwo Naukowe Płockie zrealizowało przy udziale Regionalnego Centrum Informacji Europejskiej, z którym stale współpracujemy, projekt pod tytułem „W przededniu wstąpienia do Unii Europejskiej”. Był to cykl wykładów poświęconych problematyce unijnej, związkom jakie między Polską a państwami członkowskimi już istnieją, a także uwarunkowaniom historycznym przemawiającym za wejściem Polski do zjednoczonej Europy. Wykłady przybliżyły odbiorcom wiele zagadnień dotyczących UE i procesu akcesji Polski do struktur europejskich. Uświadomiły też istnienie od dawna wielu zależności między Polską a państwami zjednoczonymi, a także pokazały wspólne korzenie kulturowe państw europejskich, będące historycznym argumentem przemawiającym za zjednoczoną Europą.

25 kwietnia 2003 r. Towarzystwo Naukowe Płockie było współorganizatorem inauguracji kampanii przedreferendalnej Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, która odbyła się w Płocku.

W maju 2003 r. włączyliśmy się w organizowany w naszym mieście od kilku lat „Piknik Europejski”, podczas którego zorganizowaliśmy konferencję pt. „Euro - nowa waluta Europy”.

W roku 2004, czyli w roku wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, kiedy proces informowania mamy już za sobą, postanowiliśmy przybliżyć wiedzę o zjednoczonej Europie w nieco inny sposób. Zainaugurowaliśmy cykl spotkań pod hasłem „Europa jaką lubimy”. Są to prezentacje poszczególnych państw unijnych, jednak nie w formie akademickich wykładów, lecz w swobodnej atmosferze towarzyskiego spotkania. Chcemy pokazywać poszczególne kraje poprzez jedno tylko, szczególnie charakterystyczne zjawisko. W styczniu w Towarzystwie Naukowym Płockim odbyło się spotkanie pt. „Impresje hiszpańskie”. Był to wieczór artystyczny przy świecach i lampce wina. Pretekstem do hiszpańskiego wieczoru była dobiegająca końca prezentacja cyklu grafik „Los Caprichos” Francisco Goi ze zbiorów TNP, którą od grudnia ub.r. prezentowano w Muzeum Mazowieckim. Uczestnicy spotkania wysłuchali poezji hiszpańskiej w mistrzowskiej interpretacji Marka Mokrowieckiego, dyrektora Teatru Dramatycznego. Rozbrzmiewały dźwięki hiszpańskiej muzyki wykonywanej przez płockie młode talenty - skrzypaczkę Annę Kramarz, stypendystkę TNP oraz gitarzystę Łukasza Banacha. Hiszpanię pokazaliśmy zatem poprzez sztukę - dzieło Goi oraz poezję i muzykę. Muzyka zagościła w Towarzystwie Naukowym Płockim również podczas wieczoru francuskiego, który miał miejsce w lutym. Z monodramem poświęconym Edith Piaf, legendzie



Przyszli społecznicy słuchają baśni Andersena



Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski podczas inauguracji kampanii Tak dla Polski w Płocku 25 kwietnia 2003 r.

francuskiej piosenki, wystąpiła znana artystka Joanna Rawik. Daniej pokazaliśmy poprzez twórczość jej słynnego pisarza Hansa Christiana Andersena. Było to spotkanie skierowane przede wszystkim do dzieci, ale także do rodziców i dziadków. Słynne bajki przeplatane piosenkami zaprezentowali aktorzy płockiego teatru.

Wśród tych prezentacji nie zabraknie również Polski, wszak w maju będzie już krajem unijnym. I właśnie tuż po akcesji planujemy zorganizować polską majówkę w ogrodzie Towarzystwa Naukowego Płockiego. Będzie chleb ze smalcem i ogórkiem kiszonym. Wystąpią pieśniarki ludowe, będzie pokaz drużyny kuszniczej, swe wyroby zaprezentują rękodzielnicy. Zorganizujemy plenerową wystawę mazowieckiej sztuki ludowej. W ten sposób propagować będziemy to co niepowtarzalne w polskiej kulturze i tradycji, pokażemy polskość, naszą „Małą Mazowiecką Ojczyznę” we wspólnym państwie europejskim.

W nawiązaniu do pierwszej części mojej wypowiedzi, chciałbym powiedzieć, że mimo braku stałego finansowania i wielu niedostatków staramy się wypełniać swoją misję, zastanówmy się jednak wspólnie, jak długo?

Pamiętajmy, że szczególną troską powinniśmy otaczać młode pokolenie Polaków, gdyż jedynie ono ma szansę pełnej integracji w sferze kulturowej. Szansa ta jest w naszych rękach, nie bójmy się im ją dać.

**Zbigniew Kruszewski**